

Butrymskich Sprawie uformowania
żydów polskich

MATEUSZ BUTRYMOWICZ.



SPOSÓB

UFORMOWANIA ŻYDÓW POLSKICH
W POŻYTECZNYCH KRAIOWI
OBYWATELÓW.

WARSZAWA — 1917.

Ex. arch. 201

MATEUSZ BUTRYMOWICZ.

—EDM—

SPOSÓB

UFORMOWANIA ŻYDÓW POLSKICH
W POŻYTECZNYCH KRAIOWI
OBYWATELÓW.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 79
Tel. 26-68-63

WARSZAWA — 1917.



Geprüft und freigegeben durch die Kais. Deutsche Presseabteilung.
Warschau den 5. 1. 1917. T. № 3977. Dr. № 234.

21.850

Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego w Warszawie.

PRZEDMOWA.

Organizacja wewnętrzna Żydów na ziemiach Rzeczypospolitej opierała się na kahałach, instytucji samorządnej, dzierżącej ster spraw społecznych i religijnych.

Kahał rozkładał podatki, mające wpływać do skarbu, zakładał i utrzymywał szkoły i synagogi, a co najważniejsze, był źródłem wymiaru sprawiedliwości.

Jakkolwiek sprawy sądowe Żydów podlegały jurysdykcji wojewody lub sądu grodzkiego, Żydzi uciekali się do nich rzadko, niechętni organom ludzi obcej wiary.

Poza sądownictwem i podatkami państwo nie wtrącało się zupełnie do interesów żydostwa.

Na czele każdego kahału stali bogacze i rabini, wybierani przez uzależniony i posłuszny im ogół, a zatwierdzani przez wojewodę.

Starszyzna, broniąc leżącej w jej interesie odrębności, rządziła despotycznie: rzucała klątwę, wypędzała z miasta, pozbawiała wolności.

Poza kahałem Żyd nie znajdował nigdzie opieki, wszystko, co działo się poza murem własnej organizacji, było dlań zupełnie obcym.

Smutki i tryumfy Rzeczypospolitej były dlań całkiem obojętne. Z Polską łączyły go tylko podatki, pozatym — nic.

Była to, w stosunku do państwa, vegetacja nawskroś ekstensywna, co rok obfitsza w nowe rzesze ciemnych nędzarzy.

Według obliczeń Czackiego, próźniacy wśród Żydów stanowili dwunastą część ludności, a żebracy sześćdziesiątą.

Sejm Wielki (1788 — 1792) był dla Polski chwilą wyładowania ukrytych dotychczas sił moralnych narodu. Zbrodnia pierwszego rozbioru i świadomość rozprzężenia organizacji państwowej wskazywały umysłem przedniejszym na konieczność gruntownej reformy wewnętrznej.

Sprawa dziewięciuset tysięcy Żydów¹⁾, zupełnie obojętnych na stan spraw państwowych, sprawa $\frac{1}{3}$ prawie ogółu ludności, zamieszkującej ziemie Polski²⁾, nie mogła być przemilczana i pominięta przy dokonywaniu reformy.

Wyrazem nowych poglądów na sprawę żydowską była broszura bezimiennego autora, wydana w roku 1782 i powtórzona następnie w 1785 i 1789 r.

Broszurę tę, której przedruk obecnie podajemy, wydał i opatrzył obszernymi uwagami Mateusz Butrymowicz, autor w rok później wydanej „Reformy Żydów“, identycznej prawie, co do treści, z ostatnim wydaniem broszury autora bezimiennego.

Mateusz Topor v. Starża Butrymowicz, potomek znakomitego rodu, dziedzic na Łopatynie i Krystynowie, porucznik petyhorski, koniuszy, miecznik, podstarości, a w 1790 łowczy piński, był umysłem niezwykle dzielny, czynny i przedsiębiorczy. Pomnikowe dzieło osuszania błot pińskich i budowy dróg przez nieprzebyte moczary prowadzone było pod jego kierunkiem.

Obrany posłem na Sejm Wielki, wskazywał na doniosłe znaczenie jaknajprędszego wystawienia silnej armji.

W sprawie żydowskiej, którą niejednokrotnie poruszał, wykazał zrozumienie wad współczesnego ustroju, pojmował, że główny błąd tkwi w polityce rządu, który dotychczas był na nią głuchy i ślepy.

Myślą przewodnią broszury Butrymowicza jest reforma religji, prawodawstwa i wychowania Żydów. Nie tykając dogmatów domaga się oczyszczenia strony obrzędowej: zmniejszenia ilości świąt, zniesienia odrębności ubioru i t. p. Główny nacisk kładzie na reformę prawodawstwa.

¹⁾ Czacki. Rozprawa o Żydach i Karaitach. Wyd. Turowskiego, str. 117.

²⁾ Korzon w „Dziejach Wewnętrznych“ oblicza ogół stanów na 8,790,000 głów.

Dotychczasowy samorząd zobowiązał Żydów do spraw ogólnonarodowych — należały więc prawa żydowskie uszczuplić do minimum, a krajowe zreformować. Wszystko to powinno się odbywać w duchu tolerancji i asymilacji w granicach największych możliwie swobód. Przy wprowadzeniu niektórych reform nie można się obejść bez pewnego przymusu, ten zaś musi być wyłączony w sferze dogmatów religijnych.

Na jedno tylko Butrymowicz nie może się zgodzić ze swym bezimiennym sojusznikiem: gdy ten ostatni jest za rozciągnięciem obowiązku służby wojskowej na ludność żydowską, Butrymowicz jest zdania, że sprawę tę należy odłożyć na później, „gdy przy zmienionych warunkach, oświecona, będzie miała więcej pobudek służenia krajowi¹⁾”.

Sprawą żydowską zajęto się na Sejmie w czerwcu 1790 roku. Do deputacji, w tej sprawie wyłonionej, wszedł i Butrymowicz.

Prace deputacji nie doczekały się jednak sankcji Sejmu. Wobec grożącej katastrofy sprawa żydowska zejść musiała na plan drugi.

Ustawa rządowa dnia 3 maja głosi w artykule 11:

„Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych“.

„Wojsko nic innego nie jest, tylko wyciągnięta siła obronna i porządna z ogólnej siły narodu“.

Dnia 17 września 1794 roku Tadeusz Kościuszko wydał następujące „uwiadomienie“:

„Niemasz mieszkańca na ziemi polskiej, któryby w powstaniu narodu wolności i uszczęśliwienie swe upatrując, wszelkimi siłami do owego przykładać się starał. Temi pobudkami przejęci, Berek Joselowicz i Józef Aronowicz, starozakonni, pamiętni na ziemię, w której się urodzili, pamiętni, że z oswobodzenia jej, wraz z drugimi wszystkie korzyści czerpać z niej będą, przedłożyli żądanie i ochotę swą formowania pułku starozakonnego lekkiej jazdy“.

Pochwaliwszy tę gorliwość, Naczelnik zapewnił nowopowstającemu pułkowi wszystkie wojenne uzbrojenia i potrzeby oraz wyraził życzenie, aby jaknajlepiej bił nieprzyjaciela.

¹⁾ Broszurę Butrymowicza rozpatrzył Ludwik Gumplowicz w „Stanisława Augusta projekcie reformy żydowstwa polskiego“.

Pułk Berka nie zawiódł pokładanych nadziei: w pamiętny dzień zdobycia Pragi, dnia 4 listopada 1794 r., wyginął niemal doszczętnie i wykazał, że Żydzi mogą być też „siłą obronną i porządną z ogólnej siły narodu“.

Sądzimy, że przedruk broszury Butrymowicza, przesiąkniętej duchem humanitaryzmu i sprawiedliwości, jest obecnie zupełnie na czasie.

W wydaniu niniejszym zachowaliśmy ściśle pisownię i interpunkcję oryginału.

Henryk Szynkman.

W grudniu 1916 r.

SPOSÓB UFORMOWANIA ŻYDÓW POLSKICH W POŻYTECZNYCH KRAIOWI OBYWATELOW.

Przed kilka laty, dostałomi się czytać Pismo iedne o Żydach Naszych, przez Autora bez-Imiennego napisane, które, że ukazuje nam prawdziwe przyczyny nieużyteczności dotąd tego Ludu, y podaje nayzbawienniejsze Rady ku iego poprawieniu, przeto w czasie terazniejszego Seymu, który wszelki Kraiowy nierząd poprawić zamyśla, Pismo te, uczynić publiczniejszym postanowiłem, a dodawszy niektóre moje uwagi y w kilku mieyscach niewielkie poczyniwszy odmiany, z moim go wydaię podpisem, Autora zaś tego bez-Imiennego, nietylko za tę śmiałość przepraszam, ale owszem dla uwielbienia go, radbym o iego dowiedział się nazwisku, mam to albowiem zaszkodę Publiczności, kiedy tak dobrze myślący y piszący Obywatele, swoje przed Powszechnością tają Imiona. Pisma zaś tego treść iest następuiąca.

Wszędzie Żydzi obrocili na siebie oczy rządu, gdzie się tylko znajduią. My zdaiemy się niemyśleć onich, lubo ten narod składa niemal osmą część ludności naszej. Dodaie nam ich tysiącami Austrya y Moskwa, a zatym liczba ich powiększa się co moment. Chociaż zaś teraz napędzając do nas Żydów te kraie, zdaią się nam czynić krzywdę, gdy iednak z czasem kray nasz zechce z tey ludności profitować, zamiast szkody ukaże się pożytek, bo ziemia nasza rąk tylko do pracy potrzebuie.

Żydzi od wieków bywali ciężarem dla wielu kraiów. Prożnowanie, obłudza, a gnuśność, zdaią się w nich bydz naturalnemi. Wypędzano ich dla tych przywar, ale nie starano się podobno odkryć zródło, co ich robi złemi. Zaniedbano sposobów do ich Reformy. Słowem patrzano na żydów, iak na szczegulny iakiś fenomen w naturze, ale nigdy tak, iak na ludzi.

Człowiek rodzi się ni złym, ni dobrym, ni rozumnym, ni głupim; rodzi się on z sposobnością stania się pierwszym lub drugim, według okoliczności, które go w życiu otaczać będą.

Religia, Prawodawctwo y Edukacya, są to naystosowniejsze okoliczności; są to trzy rzeczy, które formuią człeka.

Maxyma ta przyięta iest od wieków, a codzienne doświadczenia okazują iey pewność. Poydźmy do tych trzech zrzodeł, wyexaminuymy

one w szczególności, może się też wynaydą sposoby zaradzenia złemu. Obaczymy ieśli Żydzi będąc ludźmi, mogą się stać użytecznemi Obywatelami.

RELIGIA.

Nim otworzę myśl moią względem Religii, winienem tu ostrzedz, że nie będę tu mowił iak Teolog, lecz iak Obywatel. Niemam zamiaru probować, ieśli iest dobra, lub zła Żydów Religia po duchownemu, lecz chcę examinować, ieśli iest ona szkodliwą, lub nie, Kraiowi y społeczności.

Każda Religia na dwie dzieli się części, to iest na dogmata, czyli artykuły wiary, y na ceremonie, czyli obrządki; do pierwszey części należy, iak ma człowiek wierzyć; do drugiey, iak się ma sprawować. Obie te części w Religii Żydowskiej gruntuią się na piśmie. Poźniejszy, a wielorakie Rabinów tłumaczenie, lubo daleko ich odsunęły od rzodła, iednakże istotniejsze części widzieć można dotąd ściśle dochowane. Wierzą Żydzi w nieśmiertelność duszy, wierzą, że nagroda za dobre, a kara za złe uczynki następuje po śmierci. Dziesięcioro Bożego przykazania równie u Żydów iest rzeczą świętą iak u nas. Nauka moralna ta sama co u nas, oprócz niektórych ich moralistów, co utrzymują, że Żydzi bez grzechu mogą krzywdzić y oszukiwać Chrześcian. Słowem bydź cnotliwym Religia równie im, iak nam zaleca.

Zyiemy w takim wieku, gdzie nie masz sekretu, któryby nie był obiawionym. Ani w Religii Żydowskiej, ani w uchwałach Synagog, nic dotąd nie odkryto, coby miało bydź szkodliwym społeczności. Niezmierna liczba nawroconych, między któremi znaydowali się tacy, co zupełny rząd y wiadomość skrytych tajemnic mieli sobie powierzone, nic nam przecie ważnego w tey mierze nie obiawili. Daleki iestem od tego rozumienia, żeby Religia Żydowska wzięta ogólnie, czyli we wszystkich swych częściach, miała bydź dobrą; są w nich polityczne wady, łatwo można dostrzedz nasiona owego to leniństwa, gnusności, zabobonności, y fanatyzmu, tak powszechnego Żydom naszym, nie iest wszakże Religia ich tak zepsuta, aby iuż Żydów poprawić nie można było.

Dobre Prawo zapobiegałoby wszystkiemu. Widziemy, że Hollandya, Anglia y Prussy mają Żydów, y że tam religią tylko różnią się; lecz pracowitość, ochędostwo, staranność, miłość kraiu, rzetelność w handlu, y inne cnoty zdobiące Obywatela, a potrzebne społeczności wszystkim są w spolne, y wcale Zyda nie różnią od Chrześcianina. Gdy Żydzi nasi rowni są tamtym co do Religii, a nierowni co do cnot; Więc sama Religia nie jest rzodłem tych występków które Żydów naszych otaczaia.

PRAWODAWSTWO.

Podwóynym Prawom ulegaią Żydzi iedne są kraiowe, drugie ichże własne. Pierwsze poczynaią się z Przywileiów Monarchów y Konstytu-

tucy Szymowych. Drugie są to te, któremi się Żydzi wewnątrznie rządzą, czyli ustawy, wedle których, sądzą się oni w Kahałach, y dalszych swoich Juryzdykcyach.

Polska dzieli się na trzy Obywatelów Klasy, Szlachecką, Mieyską y Rolniczą czyli Wieśniacką, w żadney z tych trzech, Żydzi nie zostali umieszczeni. Prawa krajowe, rozumiały zawsze Żydów byź narodem obcym y oddzielnym. Patrzano na ich, iak na doczesnie u nas błakających się tylko. Zostali oni usunięci od tytułu obywatelstwa. Włożono na nich podatki szczerolnieysze. Dano im tytuł nieznaiony wolnym Narodom. Kazano podwójnie opłacać się w Sądach. Nie wyznaczono pewney nad nimi Zwierzchności, każdy mógł Żyda krzywdzić bezkarne, w kraju od wieków ściśle zachowującym tolerancyą, Religia ich stała się przyczyną wzgardy, upodlenia y rozmaitych ucisków. To zrobiwszy, chciano, iżby Żyd nosił z uszanowaniem kaydany, i całował tę rękę, która mu one na kark włożyła. Chciano iżby był użyteczny krajowi, a kraj nie był jego Oyczyzną. Żeby był pracowity, a owoc pracy nie był mu zaręczony. Żeby był życzliwy y wierny temu, który go nieprzestannie gnębi. Chciano nakoniec przez przeciwne przyczyny doysć do pomyslnego skutku. Nie trzeba, żebym mówił, co ztąd wypłynęło, widzimy aż nadto usprawiedliwioną oną generalną maxymę, że takimi są ludzie, iakimi ich czynią Prawa. Stał się u nas Żyd gnuśny, leniwy, niedotrzymujący wiary, przewrotny, y taki nakoniec iakim iest dzisiay.

Czemu Żyd nie osiada na Roli? czemu nie uprawia ziemi? wszakże mu tego Prawa nasze nie bronią? Po co się ciśnie do Miast y Miasteczek? czemu woli żyć w naywiększym ubóstwie y nędzy niżeli pracować? oto są zarzuty, które popolicie przeciwko Żydom słyszeć się daia.

Uprawiać rolę, iest to bez wątpienia nayszlachetnieysza praca, korzyść co ziemia daje, iest y pewna y niemała, lecz mówiąc o tym, nie zapominaymy że żyjemy w Polsce. Zwroćmy oczy na naszego rolnika. Ten co nas odziewa y karmi, nie iestże wizerunkiem nędzy y ubostwa? Owa praca, którą my szlachetną zowiemy, nie iestże oznaczona cechą wieczney hańby? bo wieczystego poddaństwa, co iedno znaczy. Żyd osiadając na roli, tyleby wskurał, iż przemieniłby rodzaj nędzy. Prożnował dotąd, y był ubogim ale nie był poddanym. Chcąc kogoś zachęcić do uprawy roli, trzeba mu bliski ztąd pokazać awantaż.

Prawa nasze Żydom bronią dziedzictwa gruntów. Cóż więc dla ich pozostae na roli? Oto byź chłopami, pracować komuś, ale nie sobie. Do tego zaś, że nigdy nie przydzie, przekonywa rozum, y uczy doświadczenie.

Znał y widział Żyd, że go rola nieuszczęśliwi, poszedł do Miast y Miasteczek, żądał umieszczać się, w tym szrednim stanie, handel y rękodzieła obroczył na się całą jego usilność. Lecz przemysł jego znalazł

tam odpor, niepozwolono mu pracować, przeszkadzano byźd użytecznym sobie y społeczności. Celnieysze Miasta wymogły na Królach Przywileie broniące Żydom do siebie przystępu. Inne zaiąwszy głównieysze y zyskownieysze części handlu, Żydom przekupniami tylko byźd dozwoliły. Zamknięto przed onemi Cechy y Magistraty. Zabroniono doskonalić się w kunsztach y rzemiosłach. Żyd na ow czas ściśniony potrzebą utrzymania życia, targował się z mieszczaninem, kupował u niego rozmaite pozwolenia.

Zawierano na wzajem konwencye. Te ordynaryinie stanowiły się bez widoku na przyszłość, bez polityczney y pewney planty; zatym ani trwałe, ani ściśle dochowane byźd nie mogły. Znaleźli się protektorowie, poformowały się partye y procedera, wyniszczyły się obie strony, upadł handel, a razem z nim Miasta nasze. Jedna część Żydów trzyma się dotąd miast, a maiąc ściśnięty przemysł gnuśnieie w onych. Druga rozszerzywszy się po całym kraiu, osiadła domy po wsiach y karczmy po traktach. Smutno iest wspomnieć, iak okropne ztąd wypłynęły skutki. Poddaństwo nasze ta część Narodu naylicznieysza, a razem naynie-szczęśliwsza, stała się ofiarą niegodziwego ich zysku. Wyrwa Żyd ostatni kawał chleba zgłodniałemu Chłopowi, ani go można za to winować, bo ten mu tylko zostawiliśmy sposob do życia, y każemy ieszcze dobrze się nam za to opłacać.

Niechę się rozwodzić w tey ważney materyi, każdy oną codzień y widzi y czuie. Złe są prawa nasze względem Żydów, skutki onych aż nado usprawiedliwiaią takowe mniemanie. Żle że Żydzi zostawieni bez pewnego stanu. Żle że Zwierzchność nad nimi polecona iest albo prywatnym osobom, albo własnymże Żydowskim Jurydykcyom. Żle, że ich nazwano narodem obcym y niemaiącym u nas własney Oyczyzny. A naygorzey, żeśmy onym dozwolili używać własnych ich praw y zwyczajow. Ztąd albowiem uformowało się nowe Corpus in Corpore. Nowy Status in statu, a iako prawa y zwyczaie Żydów przeciwią się we wszystkim prawom y zwyczajom naszym; tak naturalnie musiała ztąd wyniknąć emulacya, zamieszanie, nieufność, wzgarda, y nienawiść iednych na przeciw drugim. Gnębić y nienawidzić Żyda, było to maxymą Chrześcianina. Oszukiwać y nienawidzić Chrześcianina, stało się maxymą Żyda.

E D U K A C Y A .

Nie to tylko iest Edukacyą, czego się człek uczy z Książki y od Nauczyciela. Cokolwiek otacza nas od inomentu urodzenia aż do momentu śmierci, wszystko to uczy nas, formuie nas, słowem robi nas tym, czym iesteśmy.

Żyd skoro tylko iest wstanie rozeznania obiektow, czuie natychmiast ciężar swoiey niewoli, każde iego spojrzzenie odkrywa mu nowy rodzaj cisku y upodlenia; krokiem wychylił się z domu, y wraz okryty hańbą.

Rośnie więc, a nim nienawiść y do Obywatelów, y do Kraiu w którym żyje.

Każdą uczynność musi Żyd opłacić tysiącem darowizn y pokłonów, a co na tym stracił myśli naturalnie, iż by z drugiey strony mógł zyskać. Nie ma łatwiejszey drogi, nad oszukanie. Dopuszcza go się tym skwapliwiey, że naprzeciwko temu, który iego uciska. Widzi Syn Oszukiwającego Oyca, słyszy chwającego się z zęczności w oszukiwaniu; rośnie w Szkole szalbierstwa, obłuda staie się iego nauką, ztąd formuie się nałog, a nałog zadawniony, dorownywa naturalnym skłonnościom.

Wstręt do Religii, a bardziej ieszcze do ubioru nieochędnostwo, powszechna wzgarda, fanatyzm, nienawiść, boiaźń, y nieufność; są przyczyną ze Żydzi przecięte mają wszystkie sposoby do oświecenia się y poloru, wyłączono ich od Szkół publicznych. Niecierpieni są we wszelkich kompaniach tak dalece, że między Żydem a nami, zdaie się byź niedostępny iakiś przedział. Przesąd chciał w nas uwiecznić te szkodliwe wady, które sama tylko Edukacya y obcowanie z ludźmi wyniszczyć są zdolnemi.

Pospolicie u nas Żyd iest głupi, albo tyle tylko umiejący, ile trzeba, żeby był szkodliwy. Pogardza wszelką Nauką; ta albowiem oświecając jego rozum, ukazywałaby razem naynędnieyszą sytuacją, a zatym czyniłaby go ieszcze więcey nieszczęśliwym, niżli iest teraz. Na nauczaniu się chimer własnej Religii, zakłada się iego doskonałość. To obiecuie mu, że będzie Panem kiedyś świata. Wygląda nieprzestannie na ten moment, nadzieia mu słodzi przytomne troski, a znaiąc że dalsza mu rzeczy wiadomość losów iego niepoprawi, kocha się w swym błędzie, lęka się byź, z niego wyprowadzony, y czeka cierpliwie, póki go niezawołają do ziemi mlekiem y miodem płynącey.

Z religii, z prawodawstwa, y z ogólnie wziętey Edukacyi, mając Żyd tyle, y silnych pobudek do złego, iesli takim nie iest cudem to prawie nazwać należy; każdy z tych trzech Artykułów dostateczny iest do zepsucia człeka; połączonym zaś razem niemasz na świecie takiey istoty, któraby się oprzeć zdołała.

Przełożywszy pokrótce uwagi nad aktualnym stanem Żydów naszych, przystępię do órzodków zaradzających złemu.

Zepsucie Żydów pochodzi z Religii, Prawodawstwa y Edukacyi, więc poprawić onych inaczey niemożna, tylko poprawuiąc te trzy główne defekta. Tymże samym porządkiem traktować o tym będę, który zachowałem wyżej.

RELIGIA.

Jak się Człowiek ma sprawować względem Boga? o to iest czego uczy y co zajmuie Religia, iak się ma sprawować względem Człowieka, czyli raczej względem towarzystwa tego, w którym żyje? oto iest co zajmują y co zajmować powinny Prawa każdego Narodu. Rownie Religia, iak Prawa mają swoje granice, za które skoro się tylko wychiła, pod ow

czas rwie się porządek, robi się zamieszanie, a władza Duchowna wpadając w Rząd świecki y na wzajem ten do tamtego, sprawują powszechną Anarchią.

Rząd świecki, ani odmienić, ani poprawiać Religii niemoże, ale oddzielić to co pod iey tytuł niewłaściwie zostało podsunięty, y może y powinien.

Zwracam się do Żydów, cokolwiek w ich Religii ściąga się do Boga, w tym oświecenie błędzących, iemu samemu zachować należy. To zaś co się ściąga do Krain y towarzystwa, skierowane byż powinno do generalnej Narodu systemy.

Dogmata czyli Artykuły Wiary Żydowskiej zostawiwszy Bogu iako niemające związku z rzeczami doczesnymi, ceremonie czyli obrządki ich umiarkowacby należało. Nie masz w tym nic nadzwyczajnego, wszystkie Religie w tym punkcie stosowały się zawsze do czasu y okoliczności. Religia Katolicka lubo iedna y nierozdzielna iest w swych dogmatach na całym świecie, atoli obrządki iey zostały podzielone na Łaciński, Ruski y Grecki. Dla czegoż to zrobiono? Oto aby dogodzić zwyczajom Kraiowym aby zapobiedz okropnym skutkom fanatyzmu, aby przeszkodzić owemu dzieleniu się ludzi na części, aby nakoniec ustrzedz się, ile możności, owego zamieszania, wzgardy, y nienawiści, która częstokroć wypływa z powierzchowney różnicy między ludźmi.

Obrządki Żydów opuszczam, drobniejsze, te zaś które kładę, nieodwłoczney potrzebują reformy. Święta ich wczasie których nayściśleysze zachowują próżnowanie, odrywają milion rąk od pracy. Żyd ledwo robi w trzech częściach roku, czwartą zajmują mu święta połączone razem. Supponuemy, że każdy Człowiek czy to uprawiający ziemię, czy bawiący się rzemiosłem, czy robiący przy fabrykach zyskuje dla Kraiu przez cały dzień grosz ieden; zyszcze więc przez ćwierć roku groszy dziewiędziesiąt, rozrzucmy tę liczbę na osmą część ludności naszey, a obaczmy iak wielka wypadnie summa, którą tracić musimy corocznie ztey iedyney przyczyny. Około miliona próżniaków musi kraj żywić przez kwartał y dźwigać ow ciężar wylęgły w zabobonności.

A wszakże nie na tym się ieszcze rzecz kończy. Tak długie próżnowanie przyucza Żydów do lenistwa, lenistwu zwykle towarzyszy gnuśność y nieochędnostwo; ztąd to pochodzi, że Żyd bez pracy wycieńczony na sile, osłabiony na zdrowiu, zaraża siebie, potomstwo, dom y miejsce, na którym mieszka, rozmaitemi plugastwy. Nadto święta takowe są przyczyną, że Żyd nie może doskonalić się w cechach, nabierać poloru w rzemiosłach y sztukach od człowieka inney Religii; pierwszy bowiem świątkowałby wtenczas, kiedy drugi robi; albo drugi kiedy tamten zakończył. Procz szkody ogolney kraiu z wielości świąt Żydowskich iaka iest przytym szczegulna Obywatelów nie wygoda zna cała

Powszechność; oto naprzykład podróżny iadąc w czasie świąt Żydowskich y potrzebując do naięcia koni, nie tylko że Żyda samego naiąć nie może, ale nawet Żydowi nie wolno naiąć swoich koni, choćby wiozł niemi Chrześcianin, co prawdziwym zdaie się bydź zabobonem. Rayskie takż jabłko, które oni co rok sprowadzaią nie tylko że część pieniędzy wyprowadza z kraiu ale nawet staie się instrumentem przez który starsi Kahalni z uboższych wielkie summy wyciskaią, y między siebie dziela.

Winniśmy dzięki mądemu Panowaniu na którego instancją Zwierzchność Kościoła zmniejszyła nam liczbę świąt, w obrządku Łacińskim, a prosić powinniśmy tegoż Króla ażeby się ieszcze wdał do Zwierzchności Kościoła, o umniejszenie świąt w obrządku Ruskim albo co ieszcze lepiej byłoby o złączenie obydwóch Kalendarzy do Łacińskiego, na wzór, iak teraz zrobiono w Rossyi, iż tam Łaciński Kalendarz złączono z Ruskim, gdyż wielość świąt iest to owoc nieuważny gorliwości przodków naszych. Jeżeli tedy w Religii naszej mogliśmy zyskać takową przemianę: zacóżby w Religii Żydowskiej nastąpić ona nie mogła, z przyzwoleniem na to zwierzchności ich duchowney?

Różność pokarmów, osobne naczynia, tak co do iedzenia iako też do picia, wyłączaią Żydów od wszelkiego z nami towarzystwa, y czynią ich narodem szczególnym; do poki się temu nie zabieży, do poty trwać będzie wzajemna wzgarda y nienawiść między Zydem a Chrześcianinem, mianowicie w nieoświeconym y zawsze zabobonnym pospolstwie. Nawet do poprawy ich w całym świecie, rozumiem że Polscy Żydzi są na przeszkodzie, bo gdy w cudzych krajach niektórzy Żydzi ieść y pić z Chrześcianami są przyzwyczajeni, w Polszcze że tego nie czynią, przeto ich maią za naypobożniejszych y dlatego na naywiększe Rabinowstwa do cudzych krajów, z Polskiej naszej nayczęściey sprowadzaią Żydów.

Jakiż sposób do wytępienia tych y tym podobnych błędów połączonych z Religią, ia rozumiem, że nie masz innego nad ten aby wyznaczyć Szymową Kommissją z zaleceniem Żydom ażeby oni wybrali swoich starszych, z których naywyższa w kraiu co do Religii, składa się Zwierzchność, dla ułożenia szrodków w tey mierze przyzwoitych, dla zawarcia trwałego y wieczystego konkordatum między dwoma walczącemi dotąd narodami. W wyborze osób do rzeczoney Kommissyi, należałoby mieć wzgląd na to, żeby były cnotliwo przezorne, a nadewszystko nieinteresowane, bo wiadoma Żydowska Szabla, wiele dokazywać umie. Może się komu ten Proiekt zdawać będzie nieprzyzwoity y upodlający nas dla tego, że wchodzیم w umowy z naszymi niewolnikami, że dosyć iest aby przez publiczne prawo kazać, a usłuchani będziemy. Niechęć na to odpowiadać głosem ludzkości, niechęć wspominać że to słowo niewolnik razić powinno uszy Obywatela, y że iest bluźnierstwem w ustach republikanta, przekładam tylko niepodobieństwo które z istoty

rzeczy wypływa. Błędy z Religii pochodzące mają szczególniejszą swą własność. Prawa nad onemi żadney nie mają władzy, Prawa tam słuchane bydź mogą, gdzie człowiek, chociaż czyni naygorzey, wiemy jednak, że czyni to, co mu Bóg przykazał. O! iak wiele wystawuie nam historia okropnych scen wynikłych z okazji Praw w tey mierze stanowiących. O! iak wiele ucierpiał naród ludzki. O! iak wiele razy stawał się świat obszerną mogiłą, dla tey iedyney przyczyny.

P R A W O D A W S T W O.

Jużem namienił, że Polska na trzy dzieli się Klasy ludzi, Szlachecką, Miejską i Rolniczą, czyli chłopską. Stany te nie są skutkiem przypadkowego zdarzenia. Zdrowa y gruntowna polityka formowała one. Ci których było powinnością odpędzać nieprzyjaciół, pilnować całości granic, strzedz bezpieczeństwa y spokojności wewnętrzney, nazwani zostali Szlachtą, czyli stanem Rycerskiem. Ci co pilnowali Roli y gospodarstwa, w zamiast spokojności, którey doświadczali w domach swoich, powinni byli karmić y odziewać pierwszych; ci tedy zostali Rolnikami. Zbywaiące od potrzeby produkta, trzeba było zamienić na te, iakich nie miał kray własny, a które mieli Sąsiedzi. Ci którzy takowym zaięli się handlem, zostali nazwani mieszczanami. Węzeł polityczny łączył wszystkich, y czynił iednych potrzebnemi drugim. Nie było w początkach tey różnicy między stanami, którą dziś widzimy. Nie był Szlachcic poważniejszy od mieszczanina, a mieszczanin od chłopa; stan sam przez się ani hańbił, ani upoważniał nikogo, wszyscy byli bracia, wszyscy byli równi. A stan oznaczał nie prorogatywę lub iey niedostatek, lecz powinność y obowiązki człowieka w onym znajduiącego się. Przemoc podniosła iednych, uniżyła drugich; pierwszych porobiła Panami, drugich poddanemi. Innych zaś we śródku ulokowała między dwoma temi stronami chwały y podłości.

Z czasem przyszły miasta do ruiny, a rolnicy do tey nędzy, w której teraz zostaią.

Miasta nasze stały się y próżne y ubogie, handel y rękodziela mogą onym pierwszą przywrócić okazałość. Ale trzeba ludności takiej, któraby miała zdatność do tego oboya. Żydzi w Polsce żadnego dotąd nie mieli stanu, to iest: nie byli ni szlachtą, ni mieszczanami, ni rolnikami. Był to błąd konstytucyi kraiovey, był to defekt naszego Prawodawstwa, słowem, było to złe, o którym ponieważ mówiłem wyżej, przeto powtarzać nie będę. Dać Żydom stan y z odwiecznych włóczęgów zrobić ich obywatelami tego kraiu, w którym byli dotąd iak goście, bydź to powinno naypierwszą starannością. Moim zdaniem: stan srzedni czyli mieyski, iest dla nich nayprzyzwoitszy.

Wiem, że ten projekt wielu się nie podoba, wiem iak każda nowość

u nas jest trudna; złe y dobre szanujemy równie, byleby było dawne. Nie raz zrażony naród odmianami, stał się nakoniec podeyrzliwym, przywykł prawie we wszystkim upatrywać niepodobieństwo, y każdą rzecz brać tylko na iedną stronę. Kto z terazniejszych Żydów sądzić będzie o przyszłych y stąd, czym oni dziś są, wnosić zechce, czym bydź mogą w czas dalszy, takowy ninieyszą nazwie propozycyą aż nadto szkodliwą. Będzie mówił y nie bez racyi, że do upadku miast naszych w znaczney części przyłożyli się Żydzi, a przeto im więcej należeć będą do miast, tym większey spodziewać się ruiny onych. Lecz ia proponuiąc dla Żydów stan mieyski przekładam razem potrzebę onych zupełney reformy, bez której prędzey zgodziłbym się na wypędzenie tych, którzy iuż tam osiedli niżeli na pomnożenie ich liczby.

Umieścić Żydów w stanie mieyskim iest to przypuścić onych do wszelkich wolności y prerogatyw, któremi się miasta nasze zaszczycały y zaszczycaią, iest to wyiąć onych z pod wszelkiey inney władzy, a poddać pod rząd y zwierzchność magistratur; słowem iest znieść wszelką różnicę, która była dotąd między Żydem a Chrześcianinem.

Różnica ta nie wiele dotąd dzieliła się części, niektóre z nich wylczyłem iuż pod artykułem Religii, inne zaś kładę tu. Różnił się u nas Żyd Prawem, Zwierzchnością, sposobem podatkovania, mową, ubiorem; a iako te pięć punktów zdają się bydź nayważniejszye, tak o każdym z onych w szczególności mówić postanowiłem.

P R A W A .

Mieli Żydzi dotąd podwoyne Prawa, kraiove y własne; pierwsze stanowione były docześnie y bez żadnego widoku na przyszłość, drugie stanowione były przez Żydów, y tylko dla Żydów; a zatym ani do czasu, ani do okoliczności, ani do kraiu tego były stosowane. Jeżeli z skutków sądzić należy o przyczynach, tedy równie pierwsze iak drugie były niedostateczne. Pierwsze bowiem sprawiły powszechny nierząd. Drugie zrobiły Żydów włóczęgami całego świata. Przyimuiąc Żydzi stan mieyski przyięliby za razem y Prawa mieszczanom służące, a zatym rzeczą samą upadłyby pierwsze ustawy, którym dotąd oni ulegali. Co się tycze drugich, czyli ustaw własnych Żydowskich; te ieżli nie całkiem znieść, przynajmniey, umiarkowacby należało, y zamknąć one w pewnych granicach.

Z W I E R Z C H N O Ś Ć .

Zwierzchność cywilna nad Żydami ta sama rozciągać się powinna, iakiey ulegaia miasta nasze y mieszczanie. Wszystkie inne skassować należy, procz Zwierzchności ich duchowney, gdyż kwestye z Religii wynikające, potrzebią duchownego Sądu. Ten zostawiwszy przy Kahałach, trzeba za razem wyszczegulnić rodzaie spraw iakie sądzić mogą, opisać w czym y iak daleko władza ich rozciągać się powinna. Co się zaś tycze ich sądu w sprawach świeckich, te oddać pod Zwierzchność

mieyską, albo jeżeli zostawić sądy Kahalne, tedy Zwierzchność mieyscowa, przy każdej Elekcyi Kahalnych, ma wyznaczyć Assessorów Chrześcian, którzyby razem z Żydami wszystkie sądzili sprawy, w tych zaś sądach, nietylko że dekreta wszystkie po Polsku pisane bądź maia, ale nawet przełożenia spraw, dowody y odwody, w kraiowym ięzyku podawane bydź powinny, bo doświadczenie nas uczy, iak wiele cierpią krzywdy Obywatele ztąd, że Żydzi pisząc Dekreta w swoim ięzyku, pozwalaią sobie często bezprawioów dla tego, że ich dekretu nicht przeczytać nie potrafi, chyba tylko Żyd, który go znowu wiernie nigdy nie wytłumaczy. Wieleż to iest przykłađów że Żydzi między sobą rozprawuią się o karczmę Pana, który o tym nic nie wie, y częstokroć przez sąd kahalny utrzymuie się przy niey ten Zyd, którego Pan iuż mieć nie chciał, ale musiał go znowu przyiać, gdy inny żaden sądem Kahalnym lub cheyrymem, odsądzony o nią starać się nie mógł.

P O D A T E K.

Prócz podatków zwyczajnych, piacą Żydzi pogłównę; szczególnieyszy ten rodzaj dochodu publicznego hańbi Żydów, a nas zawstydzac powinien. Włożyliśmy podatek na religią. Daliśmy onemu tytuł niewolniczy, zapomnieliśmy że iesteśmy Chrześcianie, zapomnieliśmy że iesteśmy Republikańci y że kray nasz był zawsze schronieniem tolerancyi. Dochód skarbowy nie może bydź zmniejszony, ale podatek powinien bydź sprawiedliwy y równy dla wszystkich.

M O W A.

Nakazać prawem żeby Żydzi gadali inaczey niż gadaia teraz, nie- można. Ale mowa ich, zgaśnie sama przez się, jeżeli nie można będzie Żydom używać innego pisma tylko w kraiowym ięzyku. Jeżeli uchwały Synagog, dekreta Kahalne, kontrakty, rejestra kupieckie, y wszystkie inne iakiegokolwiek bądź gatunku y rodzaju pisma, nie innym ięzykiem tylko krajowym będą pisane, co chociaż w początkach sprawi cokolwiek trudności, ale nie jest niepodobienstwem, bo iuż w kraiu naszym wiele zayduie się Zydow, którzy umieią czytać i pisać po Polsku, a nim potrzebą przynagleni, lepiej się w ięzyku kraiowym wydoskonala, tym czasem używać mogą pisarzów Chrześcian, tak iako y teraz używają ich do pisania Memoryałów, Supplik, etc. Jeżeli drukarnie Żydowskie w kraiu będą skassowane, sprowadzenie ksiąg z zagranicy zabronione, a na to miejsce zostawiona wolność tłumaczenia, y drukowania w kraiowym ięzyku tych wszystkich ksiązek, iakich tylko będą żądali Żydzi; zapobieży się tym sposobem szalbierstwu, wyświeci się jawnie to co iest szkodliwego. Żydzi tedy tą ściśnieni potrzebą doskonalić się będą w kraiowym ięzyku, a przeto otworzą sobie drogę, do poloru y dalszych nauk, mowa zaś ich terażnieysza sama z czasem ustanie.

UBIÓR.

Nie może być nic dziwniejszego, iak Żyd Polski w swoim ubiorze, wystawiony zawsze na szyderstwo pospolsza, dziwno iest, że się w nim kocha, że go dotąd nie odmienił, ile że ten ubior nie musi być przywiązanym do religii bo widzimy, że, w zagranicznych Państwach Żydzi chodzą stosownie do sukni krajowej, ubior sam przez się lubo zdaje się być rzeczą nader obojętną, wszakże bardzo daleko wpływa, w przyczynie zepsucia Żydów naszych, płaszcz naprzykład Żydowski, zimą y latem w pogodę, y deszcz, noszący się, dwóch najgorszych rzeczy częstokroć bywa pokrzywką, to iest; niechluystwa y kradzieży, Żyd bowiem wychodzący z domu choćby był w pół nagi, gdy płaszcz na siebie wrzucił iużci ubrany, a wcisnąwszy się w zgromadzenie ludzi, osobliwie w czasie iarmarków, gdy zdobycz iaką dostanie, schowanie iey pod Płaszcz ma bardzo łatwe. Cóż mówić o ich obojga płci pantoflach, same nieochędostwo ukazujących a tak ubior Żydów naszych wyłącza ich od wszelkiego z nani towarzystwa y ztąd pomnaża się nasza ku nim wzgarda, ich ku nam nienawiść. Wszędzie Żydzi przyieli i mowę i ubior krajowy, nasi w obojgu tym różnią się nasi też są najgorsi. Reforma tego punktu przez Prawo nie powinna być ani zaniedbywaną ani lekceważoną.

Dwie rzeczy chciałbym mieć ieszcze przydane do uwag wyżey wyliczonych, obie z nich zmierzają do tego, gdyby ten naród, nie był Kraiowi szkodliwym iak dotąd. Oto zabronić Żydom mieszkania po Karczmach, i handlu w nich trunkami, to iest iedna. Zabronić gdyby Żydzi i Żydówki nienosili na sobie tylko Kraiowe rzeczy, oto iest druga.

CO DO PIERWSZEJ.

Kray w ten czas prawdziwie nazwać się może rządny, kiedy każdy stan pilnie ściśle swoich powinności i obowiązków. Umieścić Żydów w stanie mieyskim a z Karczem i Wiosek wyrugować nie iest że to samo, co zrobić ich prawdziwie użytecznemi mieszczanami, czyli raczej nie iest że to iedno, co obrocić ich całkiem do handlu i rzemiosł? Zysk lubo iest naypierwszą y naydzielniejszą sprężyną człowieka; Żydzi iednak będą, woleli znosić dawniejszą nędzę, niżeli odmieniać sposob życia, do którego przywiązuje ich odwieczny nałóg. Handel i rękodzieła dostateczne są na wzbogacenie człowieka, te gdy się wystawiają Żydom, wszystkie inne sposoby zagrozić można, w Miastach zaś niech mają wolność szynkowania, bo widzimy, że tam tylko iest Żyd szkodliwym szynkarzem, gdzie sam ieden iest szynku Panem, i gdzie niewidzi żadney o dobry trunek i sprawiedliwą miarę emulacyi, w Miastach zaś i Miasteczkach, gdzie kilka lub kilkanaście znajduie się szynków, każdy z nich dla własnego zysku musi dbać oto gdyby miał dobry trunek,

a zwierzchność mieyska łątwiey dopilnuie sprawiedliwości co się tycze miary i ceny. A do tego Obywateł Miasta czyli przyiezdny, widząc że w iednym szynku nie dobry iest trunek, idzie do drugiego i daley, lecz tey wygody nie może mieć w Karczmie ani podróżny ani mieszkaniéc Wioski, ile gdy u niektórych Panow, Żydzi w kontraktach wymawiaią sobie takie warunki, że chłopowi niewolno nigdzie, ani nic przedać, ani nic kupić, tylko u własnego Arędarza. Jednym słowem przekonany ustawicznym doświadczeniem śmiało to wyznać mogą, że Żydzi po Karczmach mieszkaiący, są to piawki na nasze poddaństwo, i są zgubiciiele nietylko mairtku ale i zdrowia rolników naszych, zdarza się bowiem i to że Żydzi dla uczynienia mocniejszych trunków, oprócz chmielu rzucac ieszcze zwykli niektórych zioł polnych do trunkow, ażeby piący tym prędzey się upiiał, co zdrowiu żadną miarą pomagać nie może, a tak Wioski nasze nigdy ludnieyszemi niezostaną, poki w nich Żydzi Arędarzami będą.

Cóż mówić, o ich kredytowaniu chłopom które chociaż łątwe czynią niezmierne wymagaią procenta, iako mnie samemu zdarzyło się raz Sądzić taką sprawę, iż chłop będąc winien Żydowi Złt: Ośm, co tydzień, dzień robocizny za procent odbywać iemu musiał. Panowie nie powinni lękać się zmnieyszenia dochodów swoich z tey okazji, uczy bowiem doświadczenie, że własna propinacya przez Chrześcianina utrzymywana iest daleko zyskownieysza, iak aręda Żydowska, bo chociaż w początkowym iednym lub drugim roku, karczma każda do swoiey przyidzie ceny. Otey prawdzie tak daleko doświadczeniem iestem przekonany, iż śmiało ręczyć mogę, że Kray cały i Obywatele, niezmierne zyski odniosą, skoro tylko Żydów wyruguią z Wiosek i Karczem swoich. Żyd na tenczas nie mogąc oszukiwać tak łątwo, i próżnować o głodzie, będzie musiał udać się do pracy, potrzeba obudzi w nim przemyśl, niemogąc zaś w inną wyboczyć stronę, rzuci się albo do handlu i rzemiosł iako iedynych szrodkow, zostawionych sobie, albo poydzie do roli, lecz warunek ten zawsze dla nich bydź powinien, iż na czynszach tylko osiadać mogą, i przenosić się z pod iednego Pana do drugiego, skoro się któremu gdzie niepodoba, tak iak robią do tych czas ludzie wolni różney kondycyi, nawet sama Szlachta, osiadaiąc na czynszach, w Dobrach nie tylko Królewskich ale i Ziemskich.

CO DO DRUGIEY.

Postanowiliśmy dla siebie Prawo, o zbytkach osobliwie, względem galonow, i tego wszystkiego co się robi z ciągnionego Złota lub śrebra, i te Prawo zachęeni przykładem pierwszych w Kraiu Osob, Świątobliwie dochowuiemy, oprócz niektórych co z pogorszeniem Prawa, galony i różne przy sukniach ciągnione ozdoby nosić do tych czas ważą się, ale



spodziewać się należy, że i to wkrótce ustanie, lecz Żydzi nasi, iako dotąd żadnym obywatelstwem nie zaięci, Prawa też udzielnego dla siebie niemając, niesłuchali do tych czas Prawa naszego o zbytkach, i iak dawno galony nosili, tak i dotąd używają, co osobliwie na sukniach Żydów i Żydówek, lecz nie tu się kończy ich zbytek, suknia cała maiętniejszych Żydów i Żydówek, nie będzie nic miała kraiwego. Atłasy gredytury, kitayki, kitaie, i inne drogie materyie wszystkie są zwyczajnie przez nich używane, a za to niezmierne Miliony, z Kraiu naszego wychodzić muszą, ieszczeż dla cyrkulacyi handlu, co się tycze materyi tańszych na suknie, można im do noszenia pozwolić, ale zacóż ma bydź im wolno używać galonow, kiedy te nawet nam są zakazane, i kiedy ta ozdoba sukni, nietylko że Miliony z Kraiu wyprowadza ale nawet gubi na zawsze ten kapitał, który w nią iest włożony, należy tedy obostrzyć Prawem, ażeby Żydzi i Żydówki żadnych nie nosili galonów, a te ktore mają przy sukniach do tych czas, przedać lub przeseynować powinni bo tym sposobem cyrkulacya pieniędzy w Kraiu pomnoży się i nawe Żydzi sami będą bogatsi, bo co dotąd mają martwym kapitałem, potym go będą mogli używać do handlu.

Pozwolić zaś noszenia i używania galonów tych, co który ma do tych czas, Prawo nigdy nie będzie w exekucyi, bo z nas samych, nie którzy sprawiwszy dziś co z galonem, powiedamy, że to było ieszcze zrobiono przed ustanowieniem Prawa.

Sądziłbym iednak zawsze rzeczą pożyteczną, ażeby nakazać Prawem, gdyby Żydzi nosili tylko same wełniane rzeczy. To iest Żydzi sukna a Żydówki kamloty, bo od wielu ich samych słyszałem, iż te Prawo przyięliby z wdzięcznością, gdyż znają, iak ich ruynuie zwyczaj ubierania się tak kosztowny, iak był dotąd używany. Inaczeż zaś Fabryki nasze, ani sukienne, ani płocienne ani skurzane, nierozkrzewiają się i do perfekcyi nie przyidą, gdy przynajmniej w początkach nie będziemy siebie Prawem obowiązywać do noszenia rzeczy Kraiowych.

Prawda, że w początkowych latach, gdy ieszcze fabryk dosyć nie mamy, w tych co teraz znajdują się, drożey przychodziłoby płacić niektore potrzeby, niżeli te, co są z Zagranicy, ale Ekonomika własna uczy, że lepiej iest Kraiową rzecz zapłacić drożey, niżeli Zagraniczną taniey, lecz te przepłacenie nigdy długo trwać nie może, bo za widokiem zysku, pomnożyłyby się fabryki, a z ich pomnożeniem otwierałaby się kaku-rencya, i cena Towarow spadałaby.

Dodał ieszcze Autor tego pisma o Żydach, iedną na końcu uwagę, gdyby ci do Woyska w trzeciej części, do każdego Pułku za Gimeynow brani bydź mogli, chociaż tedy byłoby to wielką dla naszych rolnikow folgą, iednak gdy ieszcze podobno w żadnym Zagranicznym Kraiu, gdzie Żydzi są polerownieysi, zamiaru tego nie uskutecznilo, trudno

i u nas byłoby przyprowadzić go do skutku, i to pozniejszym zostawmy wiekom, kiedy Żydzi nasi będą więcej oświeceni, i kiedy będą mieli więcej pobudek służyć tej Ojczyźnie, której będą Obywatelami, ale teraz jeżeli ich nie za Gimeynow, tedy przynajmniej za Woznicow do wozow Pułkowych i do Harmat tudziesz za Luzakow dla Towarzystwa brać wyśmienicie możnaby, bo widzimy w nich naturalną sposobność do koni, kiedy tyle ich bawi się Furmankami, i z tego żyje, a że nie są czasem w tej mierze porządni, tedy ich porządku nauczyłaby Komenda Żołnierska.

Mogą być w tym wszystkim, co tu jest wyrażono obiekty, i zapewna te całe pismo potrzebuje roztrząśnienia, a materya o której traktuje warta jest zastanawiania się i uwagi. Żyd różni się od nas Religią, ale za cóżby się miał różnić naturą? Ludzie wszędy podobni są sobie, i jednostajne mają skłonności. Prawda ta wiekami jest okazana. Były te czasy, kiedy Żydom nie zbywało na męstwie, i bogactwach, otworzmy historye ludu tego a Tysiące znajdziemy przykładów.

Taż sama Religia, którą oni dziś mają, nie przeszkadzała być nigdy zwycięzcami, wielu Narodów, Żyd teraz jeżeli jest lęklwym i niepożytecznym, nasze to dzieło. Odmieńmy Prawo i Edukacją, a Żyd będzie takim, jakim go uczynić zechcemy. Żyd jest Człowiekiem, czemuż niema być Człowiekiem pożytecznym sobie i społeczności. Religia Żydowska żadnego wstrętu czynić nam nie powinna, nasza bowiem od tamtej pochodzi i na niej się opiera.

Z porządku wypadłoby teraz mówić o powszechnej dla nich edukacji, zamilczę oniey, bo to co się przełożyło wyżej, tłumaczy myśl moją względem tego punktu. Wreszcie całą tę część z największą ufnością polecić należy Komissyi Edukacyney, która z zaszczytem wieku dzisiejszego, z pożytkiem Narodu, i z własną sławą odbywa prace swojego powołania.

Te pismo z uwag Autora bezimiennego i moich złożone, podając do roztrząśnienia Publiczności, i od niej chcąc być jeszcze dowodniej w tej mierze oświeconym, żądam ażeby ta, tak interessująca Kray nasz materya, na terażniejszym Seymie, roztrząśniona i zadecydowana została, i dla tego po ustanowieniu ważniejszych Kraiu naszego okoliczności, gdy do urządzenia wewnętrznych porządków przychodzić będzie, Projekta dla poprawy Żydow naszych do tego Pisma stosowne Stanom Zgromadzonym podać gotów jestem.

Mateusz Topory BUTRYMOWICZ
Podstarosta Miecznik y Posel Powiatu
Pińskiego.



INSTYTUT
 BADAŃ LITERACKICH PAN
 BIBLIOTEKA
 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 73
 Tel. 26-68-63

